

Sygn. akt V ACa 1262/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzena Miąskiewicz (spr.)

Sędziowie: SA Robert Obrębski

SA Edyta Jefimko

Protokolant: sekretarz sądowy Aneta Walkowska

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko P. B. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 stycznia 2017 r., sygn. akt IV C 697/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od P. B. (2) na rzecz A. P. kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Robert Obrębski Marzena Miąskiewicz Edyta Jefimko

Sygn. akt V ACa 1262/17

UZASADNIENIE

A. P. wniósł o zasądzenie od P. B. (1) kwoty 186.132 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2008 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu pożyczek udzielonych pozwanemu w okresie od 2002 do 2006 r.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Zakwestionował, że powód udzielał mu pożyczek. Podał, że jedno z oświadczeń, które dołączono do pozwu jako dowód zawarcia umowy pożyczki, wypełniono bez jego zgody. Ponadto zakwestionował, że powód mógł mieć tak duże sumy pieniędzy, aby je pożyczyć.

Wyrokiem z dnia 13 stycznia 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 108.517 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 15 maja 2008 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.707,86 złotych tytułem kosztów procesu oraz nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie tytułem kosztów sądowych kwotę 2018,94 złotych – z kwoty zasądzonej na jego rzecz oraz od pozwanego kwotę 2788,06 złotych.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

W dniu 27 lipca 2002 r. pozwany złożył oświadczenie w formie pisemnej, z którego wynika, że pożyczył od powoda kwotę 6.000 złotych i zwróci ją do 27 sierpnia 2002 r., zaś w dniu 30 grudnia 2004 r. pozwany złożył pisemne oświadczenie, że do końca 2005 r. pożyczył od powoda kwotę, której wysokości nie wpisano. Następnie powód wypełnił to oświadczenie wpisując kwotę 150.000 złotych.

Powód w latach 2002 - 2006 wpłacał pozwanemu bądź na rachunek bankowy, bądź bezpośrednio w kasie bankowej różne kwoty pieniężne. W 2002 r. powód dokonał wpłat na łączną kwotę 2.700 złotych. W 2003 r. wpłacił łącznie kwotę 9.767 złotych. W 2004 r. powód wypłacił pozwanemu łącznie kwotę 50.335 złotych w różnych kwotach częściowych oraz kwotę 4.010 złotych w różnych kwotach częściowych, co dało łącznie kwotę 54.345 złotych. W 2005 r. powód wpłacił pozwanemu kwoty o łącznej wysokości 61.705 złotych oraz w 2006 r. powód wpłacił pozwanemu kwoty w łącznej wysokości 44.715 złotych. Łącznie powód wpłacił pozwanemu kwotę 173.232 złotych z tym, że do końca 2005 r. jest to kwota 128.517 złotych. Ponieważ pozwany nie zwrócił żadnych kwot, powód wystosował do niego wezwanie do zapłaty kwoty 206.179 złotych pismem z 17 marca 2008 r., które nadano 26 marca 2008 r. W piśmie tym powód powołał się na oba oświadczenia dotyczące pożyczek, które podpisał pozwany. Niezależnie od tego, powód wystosował do pozwanego drugie wezwanie do zapłaty z 6 lipca 2010 r. na kwotę 156.000 złotych i w tym wezwaniu także powołał się na oba oświadczenia.

W dniu 21 października 2010 r. powód dokonał cesji wierzytelności w kwocie 206.179 złotych na rzecz J. Z. (1), który pismem z tej samej daty wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 156.000 złotych. J. Z. (1) wystąpił przeciwko pozwanemu do Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy o zapłatę kwoty 20.000 złotych. Powództwo uwzględniono co do kwoty 19.500 złotych wobec ustalenia, że 500 zł z pierwszej pożyczki na kwotę 6.000 złotych zostało spłacone już przez pozwanego. W dniu 9 grudnia 2014 r. J. Z. (1) dokonał na rzecz powoda. zwrotnej cesji na kwotę 186.179 złotych

Sąd Okręgowy powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie obu oświadczeń podpisanych przez pozwanego, dowodów wpłat przedstawionych przez powoda, wyroku Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy zasądzającego od pozwanego na rzecz J. Z. (2) kwotę 19 500 złotych i wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie wydanego na skutek apelacji pozwanego od tego wyroku. Dowody te Sąd I instancji uznał za wiarygodne, z tym że ustalił, iż w oparciu o drugie oświadczenie powód pożyczył pozwanemu kwotę 128.517 złotych, co wynika z dowodów wpłat na taką łącznie kwotę dokonanych do końca 2005 r., uznając, iż drugie oświadczenie dotyczy kwot pożyczonych pozwanemu do końca 2005 r. i nie obejmuje kwot pożyczonych w 2006 r. Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne twierdzenia powoda co do udzielania dalszych pożyczek pozwanemu po tej dacie, uznając, iż nie ma żadnych dowodów, aby kwoty przekazywane w 2006 r. były czynione tytułem pożyczek, ponieważ na tytułach przelewów nie figuruje żadna adnotacja, że to są pożyczki, tylko że to jest wpłata bądź zasilenie konta. Dlatego też wobec braku innych dowodów w formie pisemnej Sąd I instancji uznał, że kwoty przekazywane do końca 2005 r. objęte oświadczeniem, które in blanco zostało sporządzone przez pozwanego, wynoszą łącznie 128.517 złotych.

Sąd Okręgowy pominął dowód z przesłuchania pozwanego, ponieważ nie stawił się on na rozprawę i nie wykazał stosownymi dokumentami, że jego nieobecność jest spowodowana pobytem w szpitalu w Niemczech i rzeczywiście ten pobyt w szpitalu w Niemczech jest konieczny. Jednocześnie, wobec tego, że żadna ze stron nie przedstawiła umowy pożyczki, Sąd I instancji na podstawie art. 74 § 2 k.c. dopuścił dowód z przesłuchania stron, bowiem powód uprawdopodobnił, za pomocą dwóch oświadczeń, sporządzonych w formie pisemnej, że między stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki.

Sąd I instancji jako podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia wskazał art. 720 k.c. Stwierdził, iż pożyczkobiorca jest zobowiązany do zwrotu pożyczki w określonym terminie, a jeżeli termin nie został oznaczony, to zobowiązany jest zwrócić pożyczkę w ciągu sześciu tygodni po wypowiedzenia umowy pożyczki. W niniejszej sprawie strony nie przedstawiły żadnego dowodu, że te pożyczki, które były sukcesywnie udzielane pozwanemu do końca 2005 r. miały określony termin, do którego miały być zwrócone, w szczególności z żadnego z tych oświadczeń nie wynika taki termin. Dlatego też Sąd Okręgowy stwierdzając, że zwrot pożyczki może być żądany dopiero po wypowiedzeniu, za takie wypowiedzenie uznał pierwsze wezwanie do zapłaty z 17 marca 2008 r., przy czym ponieważ to wezwanie nadano w dniu 24 marca, to przyjął, że dotarło ono do pozwanego w ciągu 7 dni, czyli najpóźniej 31 marca 2008 r. Zatem od 1 kwietnia 2008 r. należało policzyć sześciotygodniowy termin wypowiedzenia pożyczki. Termin ten zakończył bieg 14 maja 2008 r.. Zatem od 15 maja 2008 r. pozwany znajdował się w opóźnieniu ze zwrotem pożyczki i od tej daty powód mógł domagać się odsetek za opóźnienie.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 108.517 złotych. Skoro bowiem pożyczki do końca 2005 r. wyniosły kwotę 128.517 złotych, a co do kwoty 20.000 złotych wydano wcześniej wyrok zasądający kwotę 19.500 złotych uznając, że kwota 500 złotych została już zapłacona, to powodowi należy się zwrot kwoty 128.517 złotych pomniejszonej o 20.000 złotych, co stanowi kwotę 108.517 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 15 maja 2008 r. do dnia zapłaty.

Sąd I instancji oddalił powództwo w pozostałym zakresie uznając, że jest ono niezasadne, ponieważ pozwany nie udowodnił, że kwota pożyczek, która została udzielona do końca 2005 r. była wyższa aniżeli ta, na którą zostały złożone dokumenty dołączone do pozwu w postaci dowodów przelewów bądź wpłat określonych kwot na rachunek pozwanego. Niezależnie od tego Sąd Okręgowy uznał, że powód nie udowodnił, aby kwoty przekazane pozwanemu po 2005 r. były wpłacane tytułem pożyczek.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. w związku z art. 113 ust. 1 i ust. 2 uksc.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zarzucając Sądowi I instancji:

1. błędne ustalenie „stanu faktycznego”, przedstawionego w transkrypcji uzasadnienia wyroku;
2. naruszenie art. 74 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 246 k.p.c. poprzez brak ich zastosowania w przedmiotowej sprawie, dopuszczając dowód z zeznań powoda na okoliczność faktu dokonania czynności prawnej tj. zawarcia umowy pożyczki przez strony wbrew zakazowi z art. 74 § 1 k.c., przy jednoczesnym braku umowy w formie pisemnej a przewyższającej kwotę 500 zł, co w konsekwencji doprowadziło do uznania istnienia umowy pożyczki opierając się na dowodzie z zeznań powoda, który to dowód nie mógł być w przedmiotowym stanie faktycznym dopuszczony;
3. wadliwość podstawy faktycznej będącą wynikiem naruszenia art. 232 k.p.c. poprzez nierozważenie wszechstronne okoliczności sprawy;
4. w konsekwencji powyższych zarzutów, naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak rozważenia materiału dowodowego w sposób wszechstronny i bezgraniczne przyznanie za prawdziwe twierdzeń A. P. przy istnieniu twierdzeń strony przeciwnej zaprzeczających w sposób stanowczy zasadności dochodzonego roszczenia, przy braku istnienia innych prawnie dopuszczalnych dowodów;
5. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dopuszczeniu dowodu z zeznań A. P. wbrew doświadczeniu życiowemu, wskazującemu na fakt braku jego wiarygodności, co w konsekwencji powoduje, iż powód nie udowodnił dochodzonego roszczenia i powinno być oddalone w całości jako niezasadne;
6. niedopuszczenie zeznań pozwanego, pomimo informowania na bieżąco o jego chorobie.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Skarżący w apelacji wniósł też o przesłuchanie w charakterze świadka byłego pracodawcy powoda, którego służbową kartą płatniczą / kredytową posługiwał się powód (Bank (...)),

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego jako oczywiście bezzasadnej oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna, a zaskarżony wyrok jako odpowiadający prawu jest prawidłowy. W pierwszej kolejności należało rozpoznać zarzuty procesowe, bo tylko przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym, możliwa jest właściwa subsumpcja prawa materialnego. Sąd II instancji nie jest bowiem związany zarzutami prawa materialnego, co oznacza, że naruszenie tego prawa bierze pod uwagę z urzędu, podczas gdy związany jest zarzutami procesowymi, które dotyczą podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. III CZP 49/07). Zatem sąd II instancji z urzędu nie może zakwestionować ustaleń faktycznych sądu I instancji i dla postępowania apelacyjnego znaczenie wiążące mają tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które wytknięte zostały w apelacji.

Podniesiony przez skarżącego zarzut „niedopuszczenia zeznań pozwanego, pomimo informowania na bieżąco o jego chorobie” jest bezzasadny. Na rozprawę w dniu 1 lipca 2016 r. obie strony, w tym i pozwany, zostały wezwane do osobistego stawiennictwa celem przesłuchania. Pozwany wysłał do Sądu Okręgowego drogą e- mail w dniu 28 czerwca 2016 r. pismo, w którym wniósł o odroczenie rozprawy informując, iż przebywa na leczeniu w Niemczech z powodu zaniku tkanki kostnej i samoistnej łamliwości kości, cierpi też na epilepsję (k. 297). Jednocześnie poinformował, iż pismo stanowiące załącznik wraz ze stosowną dokumentacją prześle „dokładnie tak, jak mnie poinformowano” (k. 296). Również kolejne pismo o odroczenie rozprawy w dniu 1 lipca 2016 r. pozwany przesłał drogą e- mail, informując, iż przebywa w szpitalu poza granicami Polski, ale pomimo pouczenia przez sąd nie przedstawił żadnej dokumentacji lekarskiej potwierdzającej niemożność stawienia się na rozprawie. Sąd Okręgowy po przesłuchaniu powoda rozprawę w tym dniu odroczył do dnia 9 września 2016 r., ponownie wzywając pozwanego celem przesłuchania, pod rygorem pominięcia dowodu z jego zeznań. Powiadomienie o terminie kolejnej rozprawy wysłane na adres W., ulica (...) pozwany odebrał w dniu 25 lipca 2016 r. osobiście, co oznacza, że przebywał wówczas w kraju (k. 331). W dniu 5 września 2016 r. pozwany nadesłał drogą e- mail pismo o odroczenie kolejnej rozprawy w związku z pobytem w szpitalu poza granicami kraju, przesyłając nieczytelne i nieprzetłumaczone skany dokumentacji medycznej w postaci wyników badań. Kolejne pisma o odroczenie rozprawy pozwany nadsyłał również drogą e- mail, ale dokumentacji potwierdzającej jego pobyt w szpitalu nie przedstawił. Sąd Okręgowy jednak ponownie odroczył rozprawę do dnia 10 stycznia 2017 r., o jej terminie powiadamiając pozwanego (k. 351). Powiadomienie o terminie rozprawy przesłane na adres jak wyżej pozwany odebrał osobiście w dniu 21 września 2016 r., a kolejne pisma o odroczenie rozprawy przesyłał drogą e-mail, powołując się na swój stan zdrowia i pobyt w szpitalu na terenie Niemiec oraz informując, iż stosowną dokumentacja zostanie wysłana do sądu przez Szpital w Niemczech. Jednakże do rozprawy w dniu 10 stycznia 2017 r., ani też do dnia ogłoszenia wyroku do akt sprawy nie wpłynęła żadna dokumentacja medyczna dotycząca stanu zdrowia pozwanego, z której wynikałaby usprawiedliwiona niemożność jego stawiennictwa na rozprawach. Wbrew przekonaniu skarżącego samo informowanie sądu o niemożności stawiennictwa i podanie jako przyczyny pobytu w szpitalu nie jest tu wystarczające, o czym powód był poinformowany przez sąd, co przyznał w korespondencji e- mail. Jakkolwiek każdorazowo wnosząc o odroczenie rozprawy zapewniał, że prześle stosowną korespondencję, takowa nie wpłynęła do akt sprawy. Również w postępowaniu apelacyjnym pozwany nie wykazał, aby jego nieobecność na rozprawach przed Sądem Okręgowym była usprawiedliwiona w szczególności, aby przebywał w tym okresie w szpitalu poza granicami kraju. Pomimo tego Sąd I instancji dwukrotnie odraczał rozprawę dając pozwanemu szansę zaprezentowania jego wersji przebiegu zdarzeń, z której nie skorzystał. W tej sytuacji nie można zarzucić Sądowi Okręgowemu, że pominął dowód z zeznań pozwanego. Wobec nieprzedstawienia przez pozwanego stosownej dokumentacji medycznej usprawiedliwiającej nieobecność pozwanego na rozprawach przed Sądem Okręgowym jego

wnioski o odroczenie kolejnych rozpraw trzeba potraktować jako zmierzające do przedłużenia postępowania. Należy też zauważyć, że wniosek pozwanego o ustanowienie pełnomocnika z urzędu został prawomocnie oddalony. Pozwany w pełni korzystał ze swoich praw procesowych, złożył skutecznie sprzeciw od nakazu zapłaty, zajął stanowisko w sprawie wnosząc o oddalenie powództwa oraz składał wnioski o odroczenie rozprawy, które poza ostatnim, były przez Sąd Okręgowy uwzględniane.

Niemniej Sąd Apelacyjny, zważywszy na zarzuty apelacji i uznając dowód z przesłuchania pozwanego za przydatny, uzupełnił postępowanie dowodowe dopuszczając dowód z przesłuchania stron i przesłuchał pozwanego w szczególności na okoliczności związane ze sporządzeniem przedmiotowych oświadczeń, ich wykładni oraz dotyczące wzajemnych rozliczeń stron, przy czym pozwany w postępowaniu apelacyjnym był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika z wyboru.

Sąd II instancji uznał zeznania pozwanego za wiarygodne w części, to jest w zakresie w jakim potwierdził, że pożyczał od powoda pieniądze, że sporządził oświadczenie datowane na dzień 30 grudnia 2004 r. i przesłał je powodowi, pozostawiając wolne miejsce na wpisanie kwoty, że to powód wpisał do oświadczenia kwotę pożyczonych pieniędzy. Zeznania pozwanego w tym zakresie są zgodne z zeznaniami i twierdzeniami powoda oraz z pozostałym materiałem dowodowym. Sąd Apelacyjny nie dał wiary zeznaniom pozwanego w pozostałym zakresie, w szczególności uznał za niewiarygodne jego zeznania co do tego, że powód wpłacał na jego rachunek bankowy określone kwoty tytułem wzajemnych rozliczeń finansowych, czy tytułem zwrotu pożyczki zaciągniętej przez powoda u niego, czy też jako darowizna na koszty leczenia pozwanego, bowiem zeznania te nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Pozwany nie wykazał, aby między stronami były inne rozliczenia, a jeśli tak, to z jakiego tytułu. Twierdzenia pozwanego, że on również pożyczał powodowi określone sumy pieniędzy nie zostały w żaden sposób udowodnione. Pozwany nie zaoferował żadnych dowodów na potwierdzenie swoich twierdzeń, że kwoty te stanowiły darowiznę na koszty jego leczenia.

Pozwany nie zaprzeczył prawdziwości dokumentu w postaci oświadczenia z dnia 30 grudnia 2004 r. stwierdzającego, że zawarł z powodem umowę pożyczki. Jak wynika z dowodów wpłat powód wpłacił na rachunek bankowy pozwanego do końca 2005 r. kwotę 128 517 zł. Faktu dokonywania tych wpłat, potwierdzonego przez powoda przelewami bankowymi, pozwany nie zakwestionował, tak jak i wysokości przelanych kwot.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, który twierdzi, że oświadczenie z dnia 30 grudnia 2004 r. obejmuje wyłącznie wpłaty dokonywane do końca 2004 r. Należy bowiem mieć na uwadze, że oświadczenie to sporządzono w dniu 30 grudnia 2004 r. i gdyby dotyczyło ono wyłącznie kwot już przelanych pozwanemu do tej daty, to nie zostały wykazane żadne racjonalne przyczyny z powodu których w tej dacie pozwany nie mógł wpisać w oświadczeniu wysokości kwoty pieniędzy już do tej daty pożyczonych. Trudno dać wiarę twierdzeniom pozwanego, że nie znał on tej kwoty. Skoro pozwany nie wpisał w oświadczeniu kwoty pożyczonych pieniędzy, pozostawiając wolne miejsce na jej wpisanie przez powoda, to oznacza, że oświadczenie dotyczyło kwot, które mają być pożyczone również w przyszłości i słusznie Sąd Okręgowy uznał, zważywszy na treść oświadczenia, że obejmowało ono kwoty wpłacone do końca 2005 r. Twierdzenia skarżącego, że „brakujące pola zostały sfalszowane”, bo powód je „samowolnie wypełnił w sposób dowolny” tym samym nie mogą przynieść oczekiwanego przez skarżącego rezultatu. Skarżący nie wykazał też, aby na skutek złożenia przez niego zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przez powoda przestępstwa został on skazany prawomocnym wyrokiem karnym.

Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 381 k.p.c. pominął zgłoszony w apelacji wniosek dowodowy o przesłuchanie w charakterze świadka byłego pracodawcy powoda jako spóźniony, ponieważ pozwany nie wykazał, aby w postępowaniu przed Sądem I instancji nie mógł go powołać, ani, że potrzeba powołania tego dowodu wynikła później. Zresztą w ocenie Sądu II instancji dowód w tej sprawie był nieprzydatny, a jego przeprowadzenie skutkowałoby wyłącznie przewlekłością postępowania. Zdaniem Sądu Apelacyjnego dla rozstrzygnięcia sprawy nieistotna była okoliczność korzystania przez powoda z karty kredytowej pracodawcy. Pozwany reprezentowany w postępowaniu apelacyjnym przez profesjonalnego pełnomocnika nie wykazał, jaki wpływ na treść rozstrzygnięcia miałyby przeprowadzenie tego dowodu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w apelacji skarżący bezskutecznie zarzucił Sądowi Okręgowemu błędne ustalenie stanu faktycznego oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.

Skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia, jakie kryteria oceny sąd naruszył, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, Lex nr 52753 czy wyrok z dnia 06 lipca 2005 r. III CK 3/05, Lex nr 180925). Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Powód w apelacji skoncentrował się na subiektywnej ocenie dowodów zgromadzonych w sprawie, forsując stawiane przez niego tezy. Polemika skarżącego z prawidłowymi, również w świetle zeznań pozwanego złożonych w postępowaniu apelacyjnym, ustaleniami Sądu I instancji jest dowolna i jako taka nie może przynieść oczekiwanego przez skarżącego rezultatu.

Reasumując powyższe, po uzupełnieniu postępowania dowodowego, Sąd Apelacyjny wbrew zarzutom skarżącego, podzielił ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd Okręgowy, czyniąc je podstawą własnej oceny prawnej.

W tak zaś ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny prawnej zgłoszonego przez powoda roszczenia.

Całkowicie bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 74 § 1 i 2 k.p.c. i art. 246 k.p.c. Przepis art. 246 k.p.c. nie stanowi samodzielnej, wystarczającej podstawy do oceny, czy dopuszczalne było w danej sprawie przeprowadzenie dowodu ze świadków lub z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności dla której przewidziana jest forma pisemna do celów dowodowych, gdyż oceny tej można prawidłowo dokonać jedynie przy uwzględnieniu przesłanek określonych w art. 74 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2001 r., sygn. V CKN 204/00).

Po myśli zaś art. 74 § 1 k.c., jeżeli ustawa zastrzega dla czynności prawnej formę pisemną, czynność dokonana bez zachowania zastrzeżonej formy jest nieważna, ale tylko wtedy, gdy wyraźny przepis prawa przewiduje rygor nieważności. Gdy zatem przepis przewidujący wymaganie formy pisemnej nie przewiduje rygoru nieważności, uznać należy, że forma ta została zastrzeżona dla celów dowodowych, chyba, że z treści tego przepisu wynika, iż niezachowanie wymaganej formy skutkuje brakiem wywołania określonych skutków prawnych. Niezachowanie formy pisemnej zastrzeżonej dla celów dowodowych, co ma miejsce w przypadku umowy pożyczki (art. 720 § 2 k.c.) powoduje niedopuszczalność, w razie sporu, prowadzenia dowodu ze świadków lub z przesłuchania stron na fakt zawarcia kontraktu, przy czym przewidziane są tu wyjątki, m.in. jeżeli fakt kontraktu został uprawdopodobniony za pomocą pisma. Uprawdopodobnienie faktu dokonania czynności może nastąpić za pomocą jakiegokolwiek pisma (tzw. początek dowodu na piśmie). Za początek dowodu na piśmie uznaje się każde pismo mające związek z czynnością. Pismo to nie musi stwierdzać spornego faktu (dokonania czynności), lecz musi stanowić podstawę uzasadniającą prawdopodobieństwo, że fakt, który ma być dowiedziony, rzeczywiście się wydarzył. W świetle powyższych rozważań Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że jakkolwiek umowa pożyczki zawarta pomiędzy stronami, wbrew art. 720 § 2 k.c. nie została stwierdzona pismem, to fakt jej zawarcia pozwany potwierdził sporządzając w formie pisemnej w dniu 30 grudnia 2004 r. przedmiotowe oświadczenie, a zatem dopuszczalne było przeprowadzenie dowodu z zeznań stron na okoliczność dokonania czynności.

Z oświadczenia z dnia 30 grudnia 2004 r. jednoznacznie wynika, że powód pożyczał pozwanemu pieniądze, których kwota nie została na datę sporządzenia oświadczenia określona, zaś pozwany zobowiązał się do zwrotu powodowi przedmiotu pożyczki. W oparciu o dowody wpłat dokonanych przez powoda na rzecz pozwanego do końca 2005 r., pożyczona kwota wynosi 128 517 złotych. Kwotę tę słusznie Sąd I instancji pomniejszył o kwotę 19 500 zł zasadzoną

prawomocny wyrokiem Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy oraz o kwotę 500 zł już zwróconą powodowi przez pozwanego, co daje kwotę zasądzoną zaskarżonym wyrokiem. Pozwany w żaden sposób nie wykazał, aby kwotę tę zwrócił powodowi, mimo, że jak wynika z oświadczenia z dnia 30 grudnia 2004 r., zobowiązał się do tego. W świetle w/w oświadczenia i w braku innych dowodów, bezskuteczny jest zarzut skarżącego, że w dowodach wpłat dokonanych na rachunek bankowy pozwanego, powód nie wpisał tytułu przelewów, bowiem z przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego nie wynika, aby te przelewy mogły być dokonywane w oparciu o inne umowy niż umowa pożyczki, o której mowa w oświadczeniu z dnia 30 grudnia 2004 r. Bez znaczenia jest również, że w dacie sporządzenia oświadczenia pozwany nie wpisał kwoty pożyczki, miała być ona bowiem dokonywana sukcesywnie również w 2005 r., zatem wpisanie kwoty pożyczki w dacie sporządzenia oświadczenia nie było możliwe. Skoro pozwany sam sporządził pisemnie to oświadczenie, pozostawiając wolne miejsce na wpisanie kwoty pożyczki i przekazał je powodowi jako zabezpieczenie umowy pożyczki, to znaczy, że godził się na jego uzupełnienie przez powoda w zakresie wysokości pożyczonej łącznie kwoty.

Pozostałe zarzuty i argumenty skarżącego jako bezprzedmiotowe, irrelevantne dla rozstrzygnięcia apelacji, Sąd Apelacyjny pozostawił bez rozpoznania.

Z tych względów orzeczono jak w wyroku na podstawie art. 385 k.p.c., z konsekwencją dla rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego wynikającą z art. 98 k.p.c.

Robert Obrębski Marzena Miąskiewicz Edyta Jefimko